

Mieczysław Gogacz

Sumienie, kontemplacja, mądrość (z problematyki podstaw etyki)

Studia Philosophiae Christianae 25/2, 65-71

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MIECZYŚŁAW GOGACZ

SUMIENIE, KONTEMPLACJA, MĄDROŚĆ (Z PROBLEMATYKI PODSTAW ETYKI)

1. Charakter pryncypiów postępowania. 2. Uwagi o godności osób.
3. Relacje osobowe i wartości. 4. Związki między pryncypiami postępowania.

1. CHARAKTER PRYNCYPIÓW POSTĘPOWANIA

Drogę myślową do określenia pryncypiów lub norm etycznych innych niż w etyce eudajmonistycznej, deontologicznej i personalistycznej wyznacza niezwykle proste odróżnienie pryncypiów bytowania od pryncypiów postępowania.

Pryncypia bytowania zawsze powodują skutki bytowe, to znaczy sprawiają, że w samym bycie pojawiają się nowe struktury lub ich własności, a gdy te pryncypia są przyczynami, sprawiają *esse* bytu. Nie mogą stanowić one pryncypiów postępowania, gdyż czyniłyby postępowanie jakąś nową strukturą bytu lub własnością bytu. Jeżeli w etyce pryncypium lub normę postępowania stanowiłaby natura człowieka, musiałaby powodować strukturalne przemiany w człowieku. Takie bytowe skutki wywołałaby także własność godności osoby, gdyż własności są bytami przypadłościowymi, a jako byty wywołują również bytowe skutki.

Pryncypia postępowania muszą więc być takie, by nie wywołały przemian bytowych, lecz dobór działań moralnie dobrych. Muszą to być pryncypia bezpośrednio kierujące działaniami, odnoszące je do słusznego celu. Cel bowiem nie przemienia działania, „nie uświęca go”. Jest spełnieniem zadania, które wcześniej zostało wyznaczone przez człowieka. Cel jako zadanie jest wiedzą człowieka. To zadanie wyznacza człowiek dzięki kontemplacji, która umożliwia namysł intelektu, rozpoznającego prawdę. Po dokonaniu uzasadnień, intelekt prezentuje prawdę woli jako właściwe dla niej dobro. Aby intelekt mógł dokonać takiego osądu, musi posłużyć się usprawiedliwieniem, które nazywamy mądrością. Nabywa mądrości, gdy rozpozna-

jąc prawdę rozważa ją jako dobro dla woli i każdego bytu oraz gdy przewidując, że wola jego informację uzna za dobro, uzgadnia to dobro z prawdą. Intelpekt ustala każdą prawdę, np. że dany płyn jest trucizną. Gdy intelekt tę prawdę przekaże woli, wola kieruje człowieka do trucizny. Intelpekt więc ustaliwszy prawdę musi ją porównać z dobrem i ustalić, czy ta prawda będzie chroniła człowieka. Tę prawdę, chroniącą człowieka, zaleci woli, gdy posłuży się mądrością.

Mądrością właśnie jest ta umiejętność intelektu rozważania prawdy w odniesieniu do dobra i rozważania dobra w odniesieniu do prawdy. Do liczenia się z dobrem, przy rozpoznawaniu prawdy, intelekt jest skłaniany przez sumienie. Sumienie bowiem jest pryncypium tego, że chcemy dobra i unikamy zła.

Podstawę etyki, a więc zasady działań moralnie dobrych, stanowią trzy pryncypia: kontemplacja, mądrość, sumienie. W takiej kolejności ukazuje je analiza zasad działania, chroniącego osoby, gdyż działania moralnie dobre są zawsze czynieniem dobra i pomijaniem zła.

2. UWAGI O GODNOŚCI OSÓB

Dotychczasowe stwierdzenia wynikają z rozważania godności osoby¹. Analiza godności, w jej wewnętrznych i zewnętrznych przyczynach, ujawnia, że godność jest własnością aksjologiczną, to znaczy uwyrażnieniem przez intelekt — jako zewnętrzną przyczynę godności — niezwyklej wśród substancji pozycji istnienia i intelektualności człowieka jako wewnętrznych przyczyn godności. Istnienie i intelektualność czynią człowieka osobą i konstytuują każdą osobę. Ta niezwykłość i wyjątkowość osoby wśród substancji czyni osobę kimś wyróżniającym się, co rozpoznają tylko osoby. Niezwykłość, wyjątkowość, czynniki wyróżniające, to tyle, co godność, rozpoznana dzięki porównaniu substancji. Jest własnością aksjologiczną, czyli pozycją jakiegos bytu, faktycznie mu przysługującą, jako status wśród innych bytów, rozpoznany dzięki porównywaniu. Aby intelekt rozpoznał tę pozycję i bytowy status osoby, musi posłużyć się kontemplacją i mądrością.

Kontemplacja i mądrość, odniesione do osób, uwyrażniają wewnętrzne pryncypia osoby i czynią je, dzięki porównywaniu bytów, uwyrażnioną dla nas pozycją osób wśród bytów.

¹ Por. M. Gogacz, *Filozoficzna identyfikacja godności osoby*, *Studia Philosophiae Christianae* 25(1989)1, (w druku).

Kontemplacja i mądrość, odniesione do działań, są pryncypiami postępowania, przy pomocy którego licząc się z godnością osób chronimy osoby.

Godność więc, jako własność o charakterze statusu osoby, nie może być pryncypium postępowania, gdyż czyniłaby postępowanie własnością aksjologiczną człowieka. Postępowanie nie jest własnością osoby, lecz zespołem działań specjalnie dobrych. Tym doborem musi kierować mądrość. Zleca więc woli takie postępowanie, które chroni osobę i jej godność, to znaczy ukazuje je innym osobom, zarazem zachęcając, aby podtrzymały w trwaniu relacje osobowe, którymi osoby są powiązane dzięki spotkaniu przez własność realności, prawdy i dobra. Chroniąc relacje osobowe, chronimy skutecznie osoby.

Zauważmy tu, że w problemie podstaw etyki ważne jest nie tylko odróżnienie pryncypiów bytowania od pryncypiów postępowania. Ważne jest także dla pryncypiów postępowania odróżnienie przedmiotu, do którego je odnosimy. Jeżeli odnosimy mądrość i kontemplację do osób, odkrywamy godność osoby, jako jej aksjologiczną własność. Jeżeli mądrość i kontemplację odnosimy do działań, powodujemy wybór działań chroniących osoby i tworzymy etykę, tworzymy lub raczej powodujemy moralnie dobre zachowania ludzi. Samą etykę stanowi teoria pryncypiów postępowania.

3. RELACJE OSOBOWE I WARTOŚCI

Zauważmy też, że temat godności osoby wiąże się z teorią relacji osobowych i teorią wartości.

Najkrócej mówiąc, z metafizycznej identyfikacji człowieka wynika, że wszystkie relacje są wsparte na własnościach człowieka. Własności transcendentalne podmiotują relacje osobowe. Podmiotują także inne relacje, lecz te osobowe są ważne dla etyki. Cechą relacji osobowych jest upodobnienie się dwu osób, otwartość na siebie i pozostawanie w zasięgu siebie. Stanowi to zarazem naturę miłości, wiary i nadziei. Własności transcendentalne i relacje osobowe przejawiają istnienie osób. Własności istotowe są podstawą relacji jednokierunkowych, wśród których ważne dla etyki są relacje poznawania i decyzji, podmiotowane przez intelekt i wolę. Celem lub zadaniem tych relacji, wyznaczonym im przez mądrość i kontemplację, jest chronienie relacji osobowych przez podtrzymywanie ich w trwaniu.

Wszystkie działania chroniące osoby i relacje osobowe sytuują nas w humanizmie. Gdy celem działań, wyznaczonych

intelektem i wolą, nie jest chronienie osób, znajdujemy się poza humanizmem i tworzymy kulturę wrogą człowiekowi. Podejmujemy takie działania niehumanistyczne wtedy, gdy w wyborze działań wola kieruje się każdą prawdą, ukazaną jej przez intelekt, a nie prawdą chroniącą człowieka, gdy więc nie kierujemy się mądrością i kontemplacją. Te pryncypia: mądrość i kontemplacja, powodując wybór działań moralnie dobrych, zarazem wprowadzają nas w humanizm, gdyż etyka chronienia osób jest zawsze humanistyczna.

Gdy chronimy relacje osobowe, powodujemy ich trwanie. Trwanie relacji osobowych jest wartością, czymś dla nas cennym. Wartość więc uzyskuje w etyce miejsce skutku naszych działań. Jest moralnym osiągnięciem. Wartości nie są wobec tego pryncypiami działań moralnych. Wiemy jednak o tym, że inne osoby osiągnęły wartości i może dlatego umieszczamy je w porządku pryncypiów postępowania. Czyniąc tak wprowadzamy do etyki normy, które są tylko wiedzą. Właśnie wiedzę czynimy pryncypiami postępowania. Daje to podstawę do uznania wartości za modele życia, cele i zadania o mocy wywołania w nas działań skierowanych na człowieka. Wiemy już jednak, że nie do celów, lecz w imię celów skierowuje nas do dobra mądrość i kontemplacja, pobudzane sumieniem. Cele bowiem, zadania i wartości osobno nie bytują. Istnieją tylko byty samodzielne i niesamodzielne i do nich jako dobra skierowane jest nasze działanie. Cele i zadania są naszym myśleniem i takim myśleniem jest wiedza o wartościach. Gdy zgodzimy się, że czymś dla nas cennym jest trwanie relacji osobowych, wtedy wartość, którą jest trwanie relacji osobowych, jest realnym stanem tych relacji. Wartości jako stan relacji stają się także czymś realnym, czymś dla nas. Czynią ponadto etykę czymś dla nas, szansą sensownego życia, dającego się realizować.

Wsparta na wiedzy o człowieku, o osobie, o relacjach osobowych, o godności osób, analiza i identyfikacja mądrości, kontemplacji i sumienia jako pryncypiów postępowania chroniącego osoby, skłania do dalszego badania związków między tymi pryncypiami.

4. ZWIĄZKI MIĘDZY PRYNCYPIAMI POSTĘPOWANIA

Wiemy już, że mądrość jest w intelekcie jego umiejętnością konfrontowania prawdy z dobrem i dobra z prawdą. Jest dlatego pryncypium działań moralnie dobrych, że wyznacza działania chroniące osoby. O tym, że aby ochronić osoby, trzeba

powodować trwanie relacji osobowych, intelekt dowiadyuje się w swej czynności kontemplacji. Kontemplacja jest bowiem świadczeniem przez intelekt i wolę, że trwają relacje osobowe, wiążące osoby. Nie jest więc kontemplacja poznawaniem istoty bytu, gdyż poznanie istot jest zwykłą i właściwą recepcją intelektu. Kontemplacja jest zatrzymaniem uwagi z powodu podziwu, co przerywa proces poznania. Z tego względu kontemplacja jest świadczeniem. Nie jest jednak świadczeniem o istotach, gdyż informacja o istotach wymaga ciągłości recepcji, teraz przerywanej. W kontemplacji ujmujemy trwanie relacji, a trwają w sposób ciągły tylko relacje osobowe. Kontemplacja informuje o tym intelekt, który kierując się mądrością skłania wolę do działań chroniących te relacje.

Chroniąc relacje osobowe, chronimy dobro i tym samym przewyżczamy zło. A skłania nas do tego sumienie.

Sumienie jest dążeniem lub skłanianiem człowieka, aby czynił dobro, a unikał zła. Nie jest jednak jakimś w nas elementem bytowym, ani osobną władzą. Jest swoistym, pierwszym skutkiem zachowania się intelektu, wynikającym z rozumienia. Rozumienie polega na tym, że intelekt odebrał pryncypia poznawanego bytu, że się nimi nasycił, że je właśnie rozumie. To rozumienie ma postać słowa serca, które nie jest skonstruowana treścią i podstawą pojęć gatunkowych lub rodzajowych. Jest powodem naszego skierowania się do poznawanego bytu. To skierowanie się jest miłujące, jest zareagowaniem zarazem woli na byt poznawany². Rozumienie pryncypiów bytu, jego więc istnienia i istoty, stanowi swoistą więź z bytem. Ten byt intelekt później ujmie w pojęcia rodzajowe i gatunkowe, gdy posłuży się działaniem także zmysłowych władz poznawczych. Tę czynność pojęciowania wyakcentowała i rozwinęła teoria poznania. Zaniedbano w niej problem rozumienia. Jest ono autorem naszego kierowania się do prawdy i dobra, a zarazem unikania fałszu i zła. Tę czynność intelektu i zarazem woli, wspartą na rozumieniu, nazywamy właśnie sumieniem. Ono skłania intelekt do posłużenia się mądrością wobec działań, których przedmiot ukazuje kontemplacja.

Jeżeli tak rozumiemy sumienie i tak ono funkcjonuje jako działanie, wsparte na intelektualnej recepcji pryncypiów i przez słowo serca skierujące nas do bytu poznawanego, to mógł Sokrates w swej nieprecyzyjnej analizie uznać wie-

² Por. M. Gogacz, *Bóg i mowa serca*, *Studia Philosophiae Christianae* 24(1988), s. 91—100.

dżę o bycie za cnotę, mógł utożsamieć intelektualny odbiór pryncypiów ze skierowaniem się woli do stanowionego przez nie bytu. To, co jest pierwszym pryncypium etyki, uznał za pełną i całą etykę.

Jeżeli w rozumieniu intelekt odbiera pryncypia stanowiące byt, a słowo serca kieruje wolę do tych pryncypiów jako dobra, to przy nieprecyzyjnej analizie także można było uznać miłość, jako akceptację pryncypiów, za czynność woli. Spowodowało to nieporozumienia w antropologii filozoficznej i w etyce. Dziś wiemy już, że podmiotem miłości jest istnienie, przejawiające się poprzez własność realności i że miłość jest relacją osobową. Wola nie jest podmiotem miłości. Jest podmiotem decyzji chronienia relacji osobowych. Uczestniczy w rozumieniu i kontemplacji. Reaguje na dobro, które ukazuje jej mądrość, to znaczy intelekt ujmujący prawdę w powiązaniu z dobrem.

Wszystkie te zachowania intelektu i woli mają źródło w rozumieniu, które poprzez słowo serca w swojej mowie serca, jest akceptacją poznanych pryncypiów, stanowiących byt. Ta mowa serca jest może wprost sumieniem lub tylko inną jego nazwą, w każdym razie drogą intelektu do mądrości i kontemplacji.

Uznanie sumienia, kontemplacji i mądrości za pryncypia działań moralnych czyni etykę nauką samodzielną, różną od antropologii filozoficznej i od teologii. Etyka staje się samodzielną wtedy, gdy człowiek, który zna antropologię filozoficzną, wyodrębni z niej dla etyki jej właściwy i osobny przedmiot: właśnie pryncypia wyboru działań chroniących relacje osobowe i osoby.

Te rozważania o sumieniu, kontemplacji i mądrości są etapem refleksji nad podstawami etyki. Nie są ich zamknięciem. Są nawet zaproszeniem do dyskusji i wspólnego budowania pełnej etyki chronienia relacji osobowych i osób.

CONSCIENCE, CONTEMPLATION, WISDOM

Summary

Conscience is man's interior tendency to make good and avoid evil. Conscience is, because of intellectual reception of principles of being, a tendency of will to being as shown by intellect to will as good.

Contemplation is giving evidence with the help of intellect and will that personal relations are persisting.

Wisdom is an intellectual capacity of connecting the effects with the causes. By the same it is the grasp of the dependence between good and truth. It is recognition wheather the being is giving us the good while being opened. When the being is causing good, our intellect advises will to tie the relations upon this being. This relation shelters us, because good shelters us always.